

W Moskwie rozmowy
radziecko—wietnamskie

W czasie rozmów radziecko-wietnamskich, które rozpoczęły się we wtorek rano w Moskwie, omawiano sprawy dalszego rozwoju braterskich stosunków między oboma krajami, współpracy między KPZR i Partią Pracujących Wietnamu, między ZSRR i DRW.

Wietnamscy przyjaciele w imieniu KC PPW, rządu DRW i całego narodu wietnamskiego przekazali Komitetowi Centralnemu KPZR, rządowi ZSRR i całemu narodowi radzieckiemu gorące pozdrowienia i życzenia sukcesów w budowie komunizmu, wyrazili głęboką wdzięczność KC KPZR i rządowi radzieckiemu za udzielaną przez naród radziecki pomoc narodowi wietnamskiemu w odpięciu amerykańskiej agresji i w budowie socjalizmu w DRW. Złożył serdeczne gratulacje przywódcom radzieckim i całemu narodowi radzieckiemu z okazji nowego wielkiego osiągnięcia w opanowaniu kosmosu — grupowego lotu kosmonautów radzieckich.



Przesłane drogą telewizyjną zdjęcie załogi radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz-6”. Na pierwszym planie widoczny kosmonauta W. Kubasow, na drugim — G. Szonin.

CAF — TASS — telefoto

630 artystów z Rosyjskiej FSRR
przyjedzie na występy do Polski
(Obsługa własna „Głosu”)

Program „Dni Kultury Rosyjskiej FSRR”, które — jak już donosiliśmy — odbędzie się w dniach od 20 do 30 października 1969 roku, był wczoraj tematem specjalnej konferencji prasowej w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Prowadzący konferencję dyktor generalny Ministerstwa — Witold Balicki zwrócił uwagę na fakt, że do tej pory odbywały się u nas w Polsce „Dni” różnych republik radzieckich, lecz jeszcze nigdy nie organizowaliśmy tego rodzaju imprezy poświęconej kulturze rosyjskiej. „Dni” przebiegać będą w dwu nurtach: pierwszy obejmuje w całym kraju występy artystów radzieckich, wystawy sztuki rosyjskiej i radzieckiej itp., drugi natomiast dotyczy inicjatyw i imprez przygotowywanych przez polską stronę.

„Dni Kultury Rosyjskiej” organizujemy co prawda po raz pierwszy, ale od razu w rozmiarach dotychczas niespotykanych przy tego rodzaju imprezach. Do Polski przyjedzie ponad 630 artystów, a wśród nich wielu światowej sławy, solistów i aktorów. Zobaczymy i usłyszymy w kraju Orkiestrę Symfoniczną Leningradzkiej Państwowej Filharmonii, Teatr im. Wachtangowa, który zainauguruje niejako poza konkursem Festiwal Dramaturgii Rosyjskiej w Katowicach. Przybędzie też Republikański Chór Akademicki, Państwowy Akademicki Rosyjski Chór Ludowy, Arkadi Rajkin z grupą Leningradzkiego Teatru Miniatur, D. Ojstrach, Kogan, Kołpakowa, Semenow i inni.

„Dni Książki Rosyjskiej i Radzieckiej (29. 10 — 8. 11), Festiwal Filmów Rosyjskiej FSRR (21 — 30. 10), uroczyste koncerty, występy, wizyty w wielu miastach Polski, specjalny program w radio i TV — oto niektóre dalsze pozycje „Dni”.

Warto też zwrócić uwagę, że 20 października odbędzie się w warszawskiej „Zachęcie” otwarcie wystawy „Rosyjska sztuka plastyczna od XIII wieku do naszych dni — malarstwo — rzeźba”. Zgromadzi ona 280 eksponatów



„Siódemka z kosmosu” kontynuuje lot

Załogi radzieckich Sojuzów pomyślnie
realizują zaplanowany program badań

Agencja TASS informuje, że radzieckie statki kosmiczne Sojuz-6, Sojuz-7 i Sojuz-8 odbywają wspólny lot już przez prawie dobę. Lot grupowy pilotowanych statków odbywa się ściśle według programu.

Załogi statków pomyślnie realizują zaplanowane badania, doświadczenia i obser-

wacje. Rozpoczęto równocześnie wykonywanie wspólnych doświadczeń w różnych punktach okołozemskiej przestrzeni kosmicznej, których wyniki umożliwią otrzymanie pełniejszego obrazu badanych procesów.

Załogi statków Sojuz-6 i Sojuz-8 obserwowały i fotografowały formacje chmur i cyklony, Księżyc i gwiazdy na tle horyzontu, a także dokonywały oceny jasności Ziemi po stronie oświetlonej i w strefie objętej zmierzchem.

Dowódca statku Sojuz-8, płk Władimir Szatałow, wykonał szereg manewrów, posługując się sterowaniem ręcznym.

Załoga statku Sojuz-7 przeprowadziła ręcznie orientację statku w celu wykonania doświadczeń, które obejmowały sfotografowanie rejonów Morza Kaspijskiego i wypróbowanie elementów nawigacji kosmicznej.

Kontynuując doświadczenia medyczno-biologiczne, kosmonauci badali wpływ czynników lotu kosmicznego na organizm człowieka. Przy pomocy różnych prób funkcjonalnych i testów psycho-fizjologicznych ustalali stan organizmu członków załogi i stopień ich zdolności do wykonywania pracy.

Analiza danych kontroli medycznej, rozmów przeprowadzonych drogą radiową, a także obserwowania lotu statków za pomocą telewizji świadczą, że członkowie załóg do-

Wystartowanie sputnika
„Interkosmos-1”

Zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych — w dniu 14 października 1969 roku w Związku Radzieckim wprowadzony został na orbitę sztuczny satelita Ziemi „Interkosmos-1”.

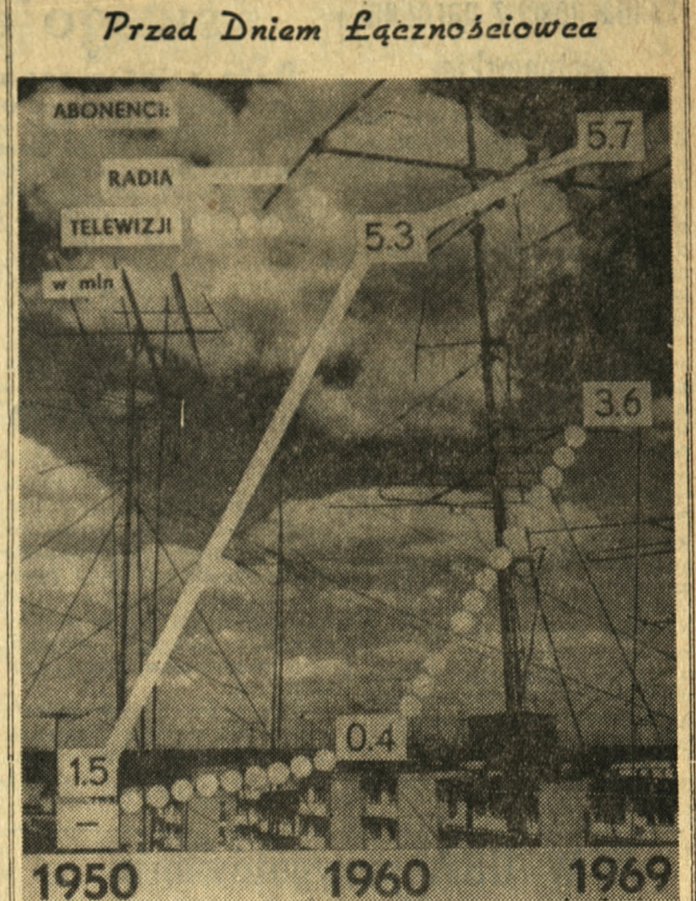
„Interkosmos” jest przeznaczony do badania ultrafioletowego i rentgenowskiego promieniowania słońca oraz wpływu tego promieniowania na strukturę górnych warstw atmosfery ziemskiej.

Jednocześnie z pomiarami na sztucznym satelicie „Interkosmos-1” obserwatoria Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego prowadzą według uzgodnionego programu obserwacje radioastronomiczne, jonosferyczne i optyczne.

Lotem sztucznego satelity kieruje grupa operacyjna składająca się ze specjalistów CSRS, NRD i ZSRR.

Zainstalowana na sztucznym satelicie aparatura naukowa działa normalnie. Organizacje naukowe krajów uczestniczących we wspólnych doświadczeniach opracowują napływające informacje. (PAP)

POZNAN
ŚRODA
15
PAŹDZIERNIKA
1969
Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 245 (7980)
Cena 50 gr



Łączność to dziedzina, z którą każdy z nas styka się w życiu codziennym i dlatego jej rozwój wszystkich interesuje. Mimo dotychczasowych poważnych osiągnięć, w dalszym ciągu społeczeństwo oczekuje szybszego rozładowania długiej „kolejki” oczekujących na przyłączenie do sieci telefonicznej, usprawnienie usług pocztowych, pokrycie całego kraju programem radiowym i telewizyjnym. Oczekiwania te są brane pod uwagę przez resort łączności przy opracowywaniu planu przyszłej 5-letki.

Święto pracowników łączności

Okręg poznański na czele
współzawodnictwa ogólnopolskiego

Dzień Łącznościowca obchodzony jest w naszym kraju bardzo uroczysto już od 1960 roku. Przypada on zawsze 18 października.

Polska należy do grupy krajów posiadających bardzo bogate tradycje pocztowe. Już przed przeszło 400 laty działało regularne między narodowe połączenie pocztowe między Krakowem a Wenecją. Polska była też jednym z pierwszych krajów w Europie, które wpro wadziły pocztę w bardzo szerokim zakresie. Oficjalny dokument w tej sprawie wydał właśnie 18 października 1558 roku.

Pracownicy okręgu poznańskiego, w którego skład wchodzi województwa poznańskie i zielonogórskie, zajęli w latach 1967 i 1968 I miejsce we

współzawodnictwie ogólnopolskim, zdobywając sztandar przechodni Rady Ministrów i CRZZ.

— Jak poinformowano dzień nikarzy na wczorajszej konferencji prasowej, według wstępnej oceny wyników współzawodnictwa za pierwsze półrocze tego roku dokonanej przez Kolegium Ministerstwa Łączności, okręg poznański zajmował nadal pierwsze miejsce i w związku z tym ma realne szanse na powtórzenie sukcesu.

Na dobre wyniki wpłynęła niewątpliwie poprawa jakości usług i obsługi klientów. Obecnie mamy w Poznaniu 53 placówki pocztowo-telekomunikacyjne, zaś w województwie 604. W pierwszym półroczu br. uruchomiono placówkę — Poznań — 28 oraz w Gnieźnie i Manieczkach.

Systematycznie również wzrasta liczba telefonów. 7 poznańskich central dysponuje 33 640 numerami, zaś województwo poznańskie posiada 51 248 numerów, zgromadzonych w 533 centralach. (s)

Olof Palme
premierem Szwecji

We wtorek król Szwecji — Gustaw V Adolf mianował premierem rządu szwedzkiego dotychczasowego ministra oświaty tego kraju — Olofa Palme i zaakceptował przedłożony przez niego skład nowego gabinetu.

Olof Palme wybrany został na ostatnim kongresie SAP przywódcą socjaldemokratów.

Na konferencji prasowej zwołanej bezpośrednio po nominacji Olofa Palme odpowiadał przede wszystkim na pytania dotyczące kampanii antyszwedzkiej rozwijanej ostatnio w USA w związku z zapowiedzianą pomocą Szwecji dla Demokratycznej Republiki Wietnamu. Kampania ta przybiera formę zwykłego szantażu.

POGODA

Jak podaje PIHM — rano lokalne mgły, w ciągu dnia bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od 15 st. na północy do 22 st. na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Bułgarscy parlamentarzyści
u wielkopolskich rolników

W drugim dniu pobytu w Wielkopolsce delegacja Zgromadzenia Ludowej Republiki Bułgarii z prof. S. C. Ganowskim na czele w towarzystwie marszałka Sejmu PRL, prezesa NK ZSL — Cz. Wycecha, kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR E. Mazurkiewicza zapoznali się z osiągnięciami gospodarki rolnej naszego regionu.

Gościom towarzyszył ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce — N. Czernew oraz zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — W. Waligóra.

W godzinach rannych parlamentarzyści bułgarscy zwiedzili Stadninę Koni w Racocie, międzykółkową bazę rolniczą i gospodarstwo indywidualne w Jerce. Następnie udali się do PGR Manieczki. Tutaj szczegółowo zaznajomiono gości z strukturą organizacyjną i efektami ekonomicznymi gospodarstwa. Asen Pawłow wiceprzewodniczą-

cy Stałej Komisji Zgromadzenia Ludowego d/s Rolnictwa i Leśnictwa w imieniu swoim i pozostałych członków delegacji wyraził gospodarzom Manieczek uznanie i podziw za nowatorskie formy gospodarowania. A przede wszystkim za opiekę nad ludźmi, która jest tu szczególnie widoczna. Wizyta w Manieczkach stała się, według słów A. P. Baewa, pożyteczną wymianą doświadczeń, którą chętnie by ponawiali nawiązując stały kontakt z kombinatem.

Spotkanie stało się okazją do zmanifestowania szczerzej przyjaźni łączącej naród polski i bułgarski. Czuliśmy się u was jak u braci — powiedział przewodniczący delegacji prof. S. C. Ganowski — dziękując za przyjęcie.

W poznańskim Ratuszu przyjął bułgarskich gości przewodniczący Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kusiak. Goście zwiedzili Muzeum miasta Poznania i wysłuchali koncertu dziewięcgo chóru „Skowronki”. Wieczorem delegacja Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii odleciała do Warszawy. (g)

Atak egipskich
komandosów

Oddział egipskich komandosów przedostał się na wschodni brzeg Kanału Sueskiego we wtorek rano i zaatakował rakietami pozycje izraelskie, niszcząc dwa pojazdy pancerne, zadając wrogowi ciężkie straty w ludziach i sprzęcie, po czym powrócił bez strat na brzeg zachodni — oświadczył egipski rzecznik wojskowy. PAP

Międzynarodowy tydzień solidarności z narodem wietnamskim

15—21 bm. obchodzony będzie przez postępowy świat jako „Międzynarodowy tydzień solidarności z narodem Wietnamu”. Wiele tysięcy ludzi w różnych krajach, weźmie udział w manifestacjach i wiecach na rzecz natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu.

Również i w Polsce zorganizowanych zostanie wiele manifestacji i wieców — w instytucjach i zakładach pracy, w fabrykach, klubach młodzieżowych, szkołach. Odbędzie się także spotkania z ucząciami w Polsce młodzieżą wietnamską, która przekazuje polskim kolegom najświeższe wiadomości ze swego kraju, opowie im o swych braciach i siostrach bohatersko walczących w Wietnamie. W Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu i innych miejscowościach odbędzie się pokazy dokumentalnych filmów o Wietnamie i otwarte zostaną wystawy obrazujące walkę narodu wietnamskiego. (PAP)

W USA przygotowania do „Moratorium wietnamskiego”

W poniedziałek wywiązały się między członkami Kongresu ostre spory na temat planów całonocnego posiedzenia w Izbie Reprezentantów, które miałyby zmanifestować poparcie dla „Moratorium wietnamskiego” — masowej akcji protestacyjnej przeciwko polityce prezydenta Nixona w sprawie Wietnamu. Kilku członków izby wpisało się już na listę mówców podczas ewentualnego manifestacyjnego posiedzenia. Oponenti starali się skompletować quorum, które uniemożliwiłoby dojdzie do skutku takiego posiedzenia. Zwolennicy moratorium poczynili przygotowania, aby umożliwić tej nocy do step publiczności na galerię.

W niedzielę losowanie 4 samochodów Loterii ZMW

Komitet Organizacyjny Wielkiej Loterii Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu zawiadamia, że publiczne losowanie 4 głównych nagród w postaci 2 samochodów marki „Moskwicz” i 2 samochodów marki „Wartburg” — odbędzie się w niedzielę, 19 października, o godz. 10. w Poznaniu, na Starym Rynku, przy Starym Ratuszu.

Na losowanie Komitet Organizacyjny serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych.

PKO rozszerzy zakres swego działania

Duże zainteresowanie konkursem 300

W związku z Miesiącem Oszczędności odbyła się w Oddziale Wojewódzkim PKO w Poznaniu konferencja prasowa. Dyrektor Oddziału, Henryk Bernacki i dyrektor i Oddziału Miejskiego, Leszek Rudkowski poinformowali o dotychczasowych osiągnięciach i zamierzeniach tej, tak popularnej wśród mieszkańców, instytucji.

PKO rozszerzy z dniem 1 grudnia br. zakres swoich czynności. Zająć się będzie m. in. udzielaniem kredytów dla mieszkańców, administrowaniem należności miejskich, powiatowych i zakładowych.

Manewry NATO

Brytyjskie ministerstwo obrony podało do wiadomości, że w dniach od 17 do 26 bm. odbędzie się manewry wojsk lądowych i morskich NATO. Manewry wojsk morskich przeprowadzone zostaną we wschodniej części Morza Śródziemnego, a wojsk lądowych — w północno-zachodniej części Turcji.

W manewrach tych weźmie udział lotniskowiec brytyjski „Eagle” i 6 okrętów wojennych marynarki W. Brytanii. (PAP)

Wspomniane kredyty udzielane będą m. in. na: budownictwo i remonty domów, uzupełnianie wkładów mieszkaniowych lub budowlanych w spółdzielniach, finansowanie zakupów inwestycyjnych nie związanych z budownictwem, a dokonywanych przez organizacje polityczne, społeczne i zawodowe. W połowie przyszłego roku placówki PKO mają też przejąć czynności wykonywane dotychczas przez ORS.

Podobnie jak w innych rejonach kraju duże zainteresowanie wywołało ostatnio wśród mieszkańców Wielkopolski trwający obecnie konkurs „300”, w którego ramach przewidziano dla uczestników nagrody o ogólnej wartości 3 mln. zł. Warunki konkursu są w tym roku korzystniejsze niż w latach poprzednich, gdyż dla jego uczestników przewidziano 10 samochodów osobowych oraz 5795 bonów towarowych o wartości od 300 do 5000 zł.

Deklaracje konkursowe można otrzymać i po wypełnieniu składać we wszystkich oddziałach i agencjach zakładowych PKO lub w urzędach pocztowych. Zainteresowanie konkursem jest duże, gdyż mieszkańcy Wielkopolski zadeklarowali do 10 bm. ogółem 138 mln. zł. (b)

Aresztowania w Sudanie

Kairski dziennik „Al-Ahram” informuje, że w Sudanie aresztowano 9 oficerów armii i 7 osób cywilnych — członków partii narodowej (UMMA), pod zarzutem prowadzenia działalności wymierzonej przeciwko rewolucyjnej władzy sudańskiej.

Aresztowani staną w końcu października przed trybunałem wojskowym, który będzie sądził również 30 innych osób, w tym 10 oficerów i byłego deputowanego do parlamentu z ramienia Południa, oskarżonych o udział w spisku mającym na celu obalenie przemocą rządu rewolucyjnego. (PAP)

Papież przyjął kardynała Wyszyńskiego

Papież Paweł VI przyjął w poniedziałek wieczorem na audiencji prywatnej kardynała Stefana Wyszyńskiego. Kardynał Wyszyński przebywał, jak wiadomo, w Rzymie w związku z obradami drugiego synodu biskupów. (PAP)

„Słodka kampania” w całej pełni

Na 76 istniejących w naszym kraju cukrowni — 74 zakłady pracują już na „pełnych obrotach” i wyprodukowały dotychczas 200 tys. ton cukru.

W tym roku, dzięki przeprowadzonemu remontowi i modernizacji urządzeń w wielu zakładach potencjał produkcyjny przemysłu cukrowniczego wzrośnie o ok. 5 proc. w stosunku do roku ub. Umożliwi to — jak stwierdził dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego mgr inż. Marian Dębogórski — skrócenie tegorocznej kampanii o 20—25 dni w porównaniu z ub. rokiem i zarazem osiągnięcie znacznych oszczędności oraz podniesienie jakości cukru.

Wprawdzie tempo dostaw bu raków cukrowych wzrasta z każdym dniem, jednakże niektóre cukrownie (głównie w województwie szczecińskim) mają trudności z uzyskaniem niezbędnego ilości surowca. Przyczyną tego jest występowanie w niektórych rejonach susza, a zwłaszcza kłopoty transportowe, związane z nasilającymi się przewozami jesiennymi na kolei. (PAP)

Maurice Schumann opuścił Moskwę

We wtorek w godzinach rannych opuścił Moskwę udając się do Wiednia francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann.

Na lotnisku w Szeremietie wie Maurice Schumanna żegnał minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. (PAP)

Ustalony został trzon nowego rządu NRF

Komisje partii wchodzących w skład koalicji rządowej kontynuują prace związane z ustaleniem składu przyszłego rządu oraz wspólnej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Kolejne spotkanie tego typu ma się odbyć w środę.

Ostateczny skład gabinetu, jak oświadczył Brandt, będzie podany dopiero po formalnym wybraniu go na kanclerza, ale już dziś wiadomo, kto będzie stanowił jego trzon. Oto jego lista kolportowana wśród członków SPD (obejmuje ona 9 głównych resortów): kanclerz: Willy Brandt, przewodniczący SPD; wicekanclerz i minister spraw zagranicznych: Walter Scheel, przewodniczący FDP; gospodarka — Karol Schiller (SPD) — który pełni tę funkcję w gabinecie Kiesingera; finanse: Alex Moeller (SPD); sprawy wewnętrzne: Hans-Dietrich Genscher (FDP); obrona: Helmut Schmidt (SPD); transport: Georg Leber (SPD), pełni już tę funkcję w gabinecie Kiesingera; rolnictwo: Josef Ertl (FDP); współpraca gospodarcza: Erhard Eppler (SPD); sprawy rodziny, młodzieży i zdrowia: Kaete Strobel (SPD).

Do ustalenia pozostała jeszcze obsada takich resortów jak: badania naukowe, sprawiedliwość, ministerstwo pra-

Poznańska PWSSP zainaugurowała 50-lecie swej działalności

Inauguracja roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych połączona została z uroczystościami jubileuszowymi 50-lecia uczelni. Stąd też obchody te miały szczególnie odświeżający charakter.

Przybyli na nie m. in. minister kultury i sztuki — L. Motyka, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — J. Kwiatek, sekretarz propagandy KW PZPR w Poznaniu — R. Jezierski oraz przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kuśiak. Obecni także byli rektorzy pozostałych wyższych uczelni plastycznych, przedstawiciele ZG ZPAP oraz generalicja Wojska Polskiego na czele z zastępcą dowódcy Wojsk Lotniczych d. s. politycznych gen. bryg. M. Zielińskim.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęło wystąpienie rektora PWSSP prof. St. Teisseyre. Rektor przypomniał najważniejsze karty w dziejach uczelni a następnie przedstawił młodzieży zadania artystyczne i ideowe na przyszłość.

Serdeczne życzenia i gratulacje przekazał pracownikom oraz studentom poznańskiej uczelni minister Motyka. Podkreślił on, że szkoła poznańska ma w sobie wiele na mapie kraju, przypominał również bezsporne osiągnięcia polskiego szkolnictwa artystycznego po wojnie. Blisko 70 proc. członków ZPAP stanowią już obecnie powojenni absolwenci naszych szkół plastycznych.

Życzenia jubileuszowe w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Prezydium Rady Narodowej Poznania przekazał zebranym J. Kuśiak. W ramach wczorajszych uroczystości prof. W. Taranczewski — jeden z pierwszych powojennych rektorów poznańskiej PWSSP dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci profesorów, asystentów oraz studentów szkoły poległych z rąk okupanta w latach 1939—1945.

Głównym wydarzeniem wczorajszych obchodów 50-lecia była wystawa prac studentów z ostatnich lat działalności uczelni, którą otworzył minister L. Motyka. Prezentuje ona dorobek uczelni w dziedzinie malarstwa, grafiki i architektury wnętrz, a także pracowni rzeźbiarskich. Wystawa zajmuje cały niemal gmach uczelni i jest świadectwem ogromnych jej możliwości artystycznych. Ekspozycja jubileuszowa czynna będzie do soboty 18 bm. w godzinach od 11—17.

W trakcie wczorajszych uroczystości Minister Kultury i Sztuki udekorował najbardziej zasłużonych pedagogów uczelni wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznanymi im przez Radę Państwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: doc. T. Brzozowski, doc. M. Szymański oraz prof. E. Wasilkowski. Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury wręczył minister doc. J. Węclawskiemu oraz prof. B. Wojtowiczowi. 11 pracowników szkoły otrzymało ponadto odznaki honorowe Poznania. (ob)

Kolejne strajki we Włoszech

Już piąty tydzień we Włoszech nie słabnie fala strajków.

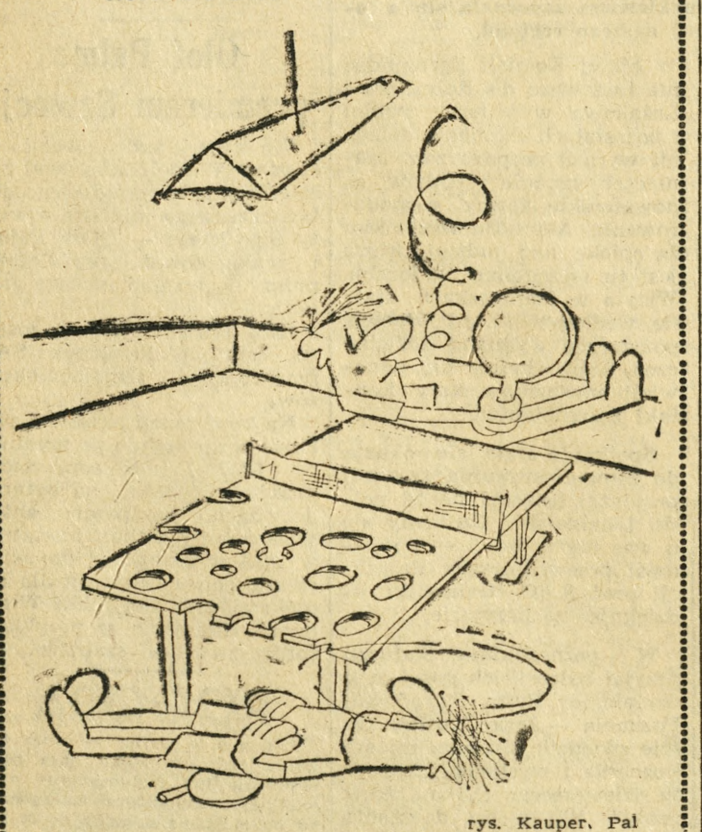
W Neapolu doszło do starć między strajkującymi kierowcami autobusów i taksówkami i policją. Ruch w mieście został sparaliżowany. Na ulicach powstały gigantyczne korki, a tysiące ludzi spóźniło się do pracy.

W Rzymie w dalszym ciągu trwa strajk pracowników zakładów metalowych. W Mediolanie nie przystąpili jeszcze do pracy robotnicy zakładów opon samochodowych należących do towarzystwa „Pirelli”. 3-dniowy strajk rozpoczęło 24 tys. robotników cementowni. (PAP)

UCZ SIĘ JEZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE W LINGWISTYCIE — AKADEMII JEZYKOWEJ DLA KAŻDEGO
POZNAŃ: Stalingradzka 32/40, Berwińskiego 2/3/4, Kościuszki 10.

HUMOR I SATYRA



rys. Kauper, Pal

Nie jeden raz obserwowałem starty statków kosmicznych, a mimo to zawsze ten wspaniały obraz wznoszący ogromnej rakiety poraża wyobraźnię. Ale wraz z uczuciem zachwytu doznawałem wzruszenia, bo przecież tam, na szczycie wielometrowego stalowego cygara znajdowali się kosmonauci — towarzysze, przyjaciele, z którymi przeżyliśmy wspólnie wiele trudów, radości, niekiedy krótkotrwałych porażek, z którymi przeżyliśmy to wszystko, co nierozłącznie towarzyszy wspólnej twórczej pracy przy przygotowywaniu kosmonautów do kosmicznego lotu. Tak rozpoczynają się zapiski instruktora Jurija Romanowa, uczestniczącego już kilka lat w przygotowaniach kosmonautów do lotów.

Oto fragmenty pamiętnika Jurija Romanowa: ... jeśli w pierwszych latach statek kosmiczny miał ograniczone możliwości realizacji szerokiego zakresu badań i eksperymentów, to obecny statek jest bez przesady kosmicznym laboratorium wyposażonym w instrumenty do badań z zakresu różnych dziedzin nauki i techniki.

Przygotowania do lotu statku kosmicznego „Sojuz-6” rozpoczęły się kilka miesięcy temu. Na poznanie konstrukcji statku i jego systemu nie trzeba było czasu zbyt wiele, bo Georgij Szonin był dublerem dowódcy statku kosmicznego

„Sojuz-4” Władimira Szatalowa a Walerij Kubasow — Aleksieja Jelisiejewa.

Po wstępnym okresie przygotowań nastąpił etap zasadniczy — wykonywanie poszczególnych elementów lotu na kompleksowym symulatorze.

Kompleksowy symulator to skomplikowane urządzenie. Jego wewnętrzne wyposażenie całkowicie odpowiada wyposażeniu prawdziwego statku, a dynamika jego ruchu w pełni jest odzwierciedlona środkami wizualnymi: w iluminatorach, wizjerze do orientacji, na ekranie telewizyjnym. Do pełnej imitacji lotu brak tylko

Z notatek instruktora kosmonautów

Trening na symulatorze

przeciążeń wywieranych w czasie startu i lądowania oraz nieważkości lotu orbitalnego. Ćwiczenia na symulatorze przeprowadzane są w audytoriach, badaniach w laboratoriach medycznych, lotami na samolotach, ćwiczeniami sportowymi i wszystkim tym, co jest niezbędne w ogólnym przygotowaniu każdego kosmonauty, dla uzyskania — że się tak wyrażę — gotowości bojowej...

Chciałbym podkreślić, że przygotowanie kosmonauty jest znacznie bardziej skomplikowane od przygotowania lotnika, gdyż lotnik może się uczyć latać w

warunkach realnego lotu na samolotach szkolno-treningowych, gdy tymczasem kosmonauta takich możliwości nie ma. A przecież mimo to nawet pilot doświadczalny nie wykonuje w czasie lotu tak wielu badań i eksperymentów, jakie są udziałem kosmonautów.

Reżim dnia pracy kosmonautów jest bardzo surowy. Nie ma ani minuty wolnej. Stało się u nas zasada, że po zakończeniu dnia roboczego analizuje się wyniki pracy, wyjaśnia wątpliwe problemy, które wynikły w procesie treningu. Jest to inicjatywa chłopce, którą przyjęliśmy z zadowoleniem.

Bardzo często kosmonauci wysuwają propozycje w sprawie udoskonalania metod realizacji jakiegokolwiek eksperymentu. Wynikają robocze dyskusje, otrzymujemy materiały niezbędne do wykonania zadań nową metodą.

Zaczęliśmy także wprowadzać sztuczne odchylenia w działaniu poszczególnych systemów. Kosmonauci muszą szybko określić niesprawność i wybrać najlepszy wariant realizacji zadania czy to drogą wykorzystania systemu rezerwowego, czy też przechodząc na ręczne sterowanie. Te tak zwane „wtrety” pozwalają określić stopień znajomości systemów statku i sensu ich działania przez kosmonautę, a także szybkość reakcji w warunkach nieoczekiwanych sytuacji, zwłaszcza, gdy ograniczony jest czas podjęcia prawidłowej decyzji. (Interpress)

Dni Kultury Rosyjskiej

Imponujący festiwal

Wybitni artyści Kraju Rad w Wielkopolsce

• Dwa festiwale filmowe • Spotkania, wystawy, odczyty

Ochodzone w dniach od 20 do 30 bm. Dni Kultury Rosyjskiej Federacji Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Polsce, dzięki swemu imponującemu pod każdym względem programowi, w pełni zasługują na miano wspólnego festiwalu kultury i sztuki rosyjskiej.

Podczas dekady kultury rosyjskiej w całym kraju, a więc również w Wielkopolsce, gościć będziemy renomowane zespoły artystyczne oraz wybitnych solistów i przedstawicieli różnych dziedzin kultury z Kraju Rad. I tak dwukrotnie (24 i 25 bm. w auli UAM) wystąpi światowej sławy skrzypiec radziecki — Dawid Ojstrach. 27 i 28 bm. na scenie Poznańskiej Opery wielkim wydarzeniem będą występy Rosyjskiego Chóru Ludów im. Piatnickiego (zespół wokalny, orkiestra instrumentów ludowych, grupa baletowa) znanego i podziwianego w całej Europie, a ponadto m. in. w Indiach, Kanadzie, Japonii, Meksyku i USA. 28 bm., również w Operze, zobaczymy znakomitą parę: T. Kolpakow i S. Siemienowa w balecie „Giselle”.

Teatr Polski w Poznaniu będzie 27 bm. widowiskiem spotkań mieszkańców naszego miasta z popularnymi filmowcami Kraju Rad. Zostanie też zorganizowanych bardzo dużo spotkań z przedstawicielami także innych dziedzin kultury. Radzieccy goście m. in. w zakładach pracy i środowiskach młodzieżowych przedstawiają bogaty dorobek RFSRR.

Zwolennicy X Muzy będą mieli okazję zapoznania się z wieloma interesującymi pozycjami, prezentowanymi w ramach Festiwalu Filmów RFSRR (20—30 bm.) i Dni Festiwalu Radzieckiego (31 bm. — 9 listopada br.). Charakter tych imprez, ze względu na przypadające w roku bieżącym 50-lecie kinematografii radzieckiej, będzie szczególnie uroczyste.

Przewiduje się wyświetlanie nowych tytułów: „Bracia Karamazow” według F. Dostojewskiego (reżyseria I. Pyriewa); „Pierre Bezucho” (reż. — S. Bondarczuka), czwartej serii wielkiej epopei opartej na powieści Lwa Toł-

stoja „Wojna i pokój”; „Wiryneja” (dramat w reżyserii W. Fietina); „Martwy sezon” — utwór sensacyjno-szpiegowski reżyserowany przez S. Kulisa; „Brylantowa reka” — parodia kryminału w reżyserii L. Gajdaja i „Leśna symfonia” — barwny film przyrodniczy zrealizowany przez A. Zguridiego.

Z każdym dniem napływają również meldunki o rozlicznych inicjatywach wielkopolskich zmierzających do rozszerzenia programu Dni Kultury RFSRR.

Nasza Opera wystawi dwa dzieła twórców rosyjskich: 29 bm. „Chowańszczyzna” Modesta Mussorgskiego i 30 bm. „Dama pikowa” Piotra Czajkowskiego.

W Teatrze Polskim w Poznaniu 30 bm. odbędzie się premiera sztuki „Dni Turbinów” Michała Bułhakowa, której te matem są narodziny władzy radzieckiej. Ten sam spektakl nasi aktorzy zaprezentują z początkiem listopada na dorocznym Festiwalu Dramaturgii Radzieckiej w Katowicach.

Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna da szereg koncertów poświęconych muzyce radzieckiej, przy czym część z nich połączona zostanie z prelekcjami dla młodzieży szkolnej.

21 bm. w poznańskim Arsenale nastąpi otwarcie retrospektywnej wystawy książki radzieckiej. We wszystkich wielkopolskich bibliotekach publicznych zorganizowane zostaną wystawy książek pisarzy rosyjskich. Ponadto w wielu placówkach tego typu odbędą się prelekcje na temat dorobku RFSRR (szczególnie w dziedzinie kultury), a nadto spotkania czytelników z pisarzami i tłumaczami poezji i prozy rosyjskiej.

Dodajmy, że w wielu ośrodkach powiatowych — m. in. w Ostrowie, Lesznie, Nowym Tomyślu, Wolsztynie — przygotowuje się interesujące programy dekady kultury RFSRR.

Te i inne planowane imprezy dadzą sporo okazji do zapoznania się z imponującymi osiągnięciami naszych przyjaciół. (y)

Skandal wywołany wycofaniem NRF-owskiej drużyny z lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Atenach nie przysechł, chociaż się tego niektórzy w NRF spodziewali. Spodziewali zresztą nie bez racji. Ostatecznie pan Danz, długoletni przewodniczący enerefowskiego związku lekkoatletycznego, sam tego prochu, który wysadził jego drużynę z rozgrywek na greckim stadionie olimpijskim, nie wy myślił. Realizował po prostu jak umiał, na sportowym boisku, niesportowe zasady gry, oficjalnie lansowane przez wyższych bońskich polityków. A ponieważ ta bońska gra polega na wykorzystaniu każdej nadarzającej się okazji do siania politycznego zamętu na tle sportowych reprezentantów NRF i NRF, więc pan Danz spodziewał się raczej pochwały niż przegrany. Zbiera jednak cięgi.

Kompromitacja NRF na greckim stadionie była za duża, a drużyna lekkoatletyczna

Epilog ateńskiej kompromitacji

NRF wywołała zbyt wiele me dali i zyskała zbyt wiele sympatii, aby szowinistyczny wy bryk pan Danza mógł ujść mu płazem.

Z górą 13-godzinne obrady przedstawicieli władz lekkoatletycznych z udziałem zaproszonych czołowych sportowców NRF przypiętowały kłeskę pana Danza. Odebrano mu już prawo do pełnienia roli kierownika zespołu lekkoatletycznego w rozgrywkach międzynarodowych. Przyspieszony został też termin zwolnienia zjazdu enerefowskich działaczy związku lekkoatletów, na którym ma podać się do dymisji.

Od pana Danza zażądano deklaracji, że w wyborach przeprowadzonych podczas tego przyspieszonego zjazdu nie zgłosi on swojej kandydatury na prezesa związku.

Można byłoby na tym tle snuć wnioski, że w sportowym światku enerefowskim zaczyna dojrzewać myśl o zastąpieniu działaczy cieszących się stawa organizatorów niesportowych skandali ludźmi dającymi gwarancje, że przyszła olimpiada w Monachium nie będzie terynem demonstracji politycznych, wymierzonych przeciwko krajom socjalistycznym, a przede wszystkim Niemiec. Republiki Demokratycznej.

Czas pokaże, czy te wnioski są słuszne.

ZYGMUNT SAWICKI

ODPOWIADAJĄC CZYTELNIKOM

MILIARD DAJE MILIARDY

Uchwały II Plenum KC PZPR w mniejszym stopniu dotyczą rolnictwa niż przemysłu ale nie pomijają potrzeby zwiększenia efektywności nakładów inwestycyjnych i w tej dziedzinie gospodarki. Omawiamy bliżej tę sprawę na przykładzie państwowych gospodarstw rolnych w Wielkopolsce.

Dość często spotykamy się z uwagami ze strony rolników indywidualnych, że w państwową gospodarkę rolną inwestuje się znaczne sumy, niewspółmierne do efektywności jej działania, a przede wszystkim wyników produkcyjnych. — Gdybyśmy mieli te pieniądze — argumentują niektórzy rolnicy — pokazalibyśmy, jak należy gospodarować.

Czy rzeczywiście w PGR-y pcha się pieniądze bez umiaru, bez oglądania się na efekty produkcyjne i ekonomiczne?

Wątpliwości niektórych czytelników przedstawił nam główny ekonomista i zarazem wicedyrektorowi Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Poznaniu — Bronisławowi Lewandowskiemu. Wyciągnął z biurka i szaf pekatę segregatory. Na podstawie dokumentów udowodnił, że taki sposób rozumowania jest z gruntu fałszywy.

PRIORYTET DLA HODOWLI

Konieczność inwestowania znacznych sum w gospodarkę rolną wiąże się przede wszystkim z tym, że nadal wartość środków trwałych, przypadających na hektar użytków rolnych, jest w niej mniejsza niż w gospodarstwach chłopskich, gdzie proces inwestowania jest ciągły, kontynuowany przeważnie od kilku pokoleń.

W działalności inwestycyjnej obowiązuje zasada celowości. Nakładów, powodujących w konsekwencji określony przyrost produkcji towarowej, potanień jej kosztów i — co za tym idzie — podniesienie rentowności gospodarstw państwowych. Inwestowano więc przede wszystkim w te gospodarstwa, które przyrost zdolności produkcyjnej gwarantowały. Pod tym kątem widzenia opracowywano 5-letni plan rozwoju produkcji i nakładów inwestycyjnych dla przedsię-

biorstw, który był podstawą do planowania inwestycji w stosunku rocznym.

W tej pięcioletniej, zwłaszcza w ostatnich latach zwraca się szczególną uwagę na rozwój hodowli, która wydatnie poprawia wyniki ekonomiczne gospodarstw. Na nią przeznaczają się więc największe kwoty. Np. w tym roku zbuduje się 3282 stanowiska dla trzody chlewnej i 13762 stanowisk dla bydła. Z ogólnej sumy 650 mln. zł nakładów inwestycyjnych na budownictwo w wielkopolskich PGR-ach aż 154 mln. pochłonie budowa pomieszczeń dla bydła, a 24 mln. zł dla trzody chlewnej. Rozwój hodowli dyktuje konieczność inwestowania w budowę suszarni pasz. W tym roku powstało ich 6. kosztem 50 mln. zł. Do tego dochodzi jeszcze kwota 30 mln. zł wy-

Globalną wartość produkcji towarowej sięgającą 2780 mln. zł.

Czysty zysk od lat przekracza okrągłą sumę 100 mln. zł, a za rok gospodarczy 1968/69 osiągnął nawet 150 mln. zł. Wielkopolskie PGR-y zyskały miano najgospodarniejszych w kraju. Tutaj inwestowanie ma więc określony skutek we wzroście produkcji, podnoszącej się z roku na rok, a zatem jest ekonomicznie uzasadnione.

SELEKTYWNOŚĆ NAKŁADÓW

Efekty produkcyjne i finansowe byłyby znacznie większe gdyby nie konieczność zagospodarowania corocznie około 10 000 ha gruntów z PFZ, pozabawionych przeważnie budynków, zapuszczonych lub wyjąłowanych nadmierną eksploatacją dzierżawców. Na zagospodarowanie hektara takich gruntów trzeba przeciętnie 20 000 zł. Niższe koszty są możliwe tylko przy siewie zbóż, ale przecież nie można na dłuższą metę eksploatować ziemi, bez nawożenia obornikiem, co wiąże się z wydatkami na założenie lub zwiększenie hodowli.

Można więc bez trudności wyliczyć, że 1/5 owego miliarda nakładów inwestycyjnych pochłania właśnie zagospodarowanie nowych gruntów. W przyszłej 5-letniej wydatki mają być niższe na hektar użytków rolnych, bowiem nie planuje się budowy pomieszczeń dla inwentarza, z wyjątkiem owczarni. Obowiązywać ma zasada selektywności nakładów inwestycyjnych. Wydatki koncentrować się będą na przedsięwzięciach zapewniających od razu duży efekt produkcyjny. Do takich zaliczyć niewątpliwie można planowaną budowę dwóch wielkich ferm trzody chlewnej (po 36 000 „tuczniaków”) — jednej w powiecie nowotomyskim, drugiej w powiecie międzychodzkiem. Efektem koncentracji nakładów, unowocześnienia procesu hodowli, większej automatyzacji obsługi — ma być również zmniejszenie kosztów wyprodukowania kilograma żywności, co może mieć duże znaczenie dla rentowności gospodarki państwowej w rolnictwie.

MARIA POLCYNOWA

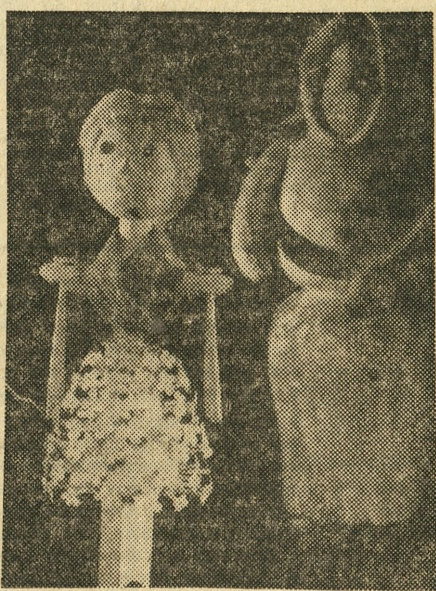
Czy opłaca się inwestować w PGR-ach?

danych na budynki inwentarskie dla pracowników PGR przy starych i przy nowo wzniesionych 149 domach mieszkalnych.

EKONOMICZNIE UZASADNIONE

Ta ostatnia pozycja w wydatkach pozornie się nie rekompensuje natychmiastowym wzrostem produkcji. Nie którzy uważają to za obciążenie dla gospodarki państwowej. Budowa 2670 mieszkań za sumę 134,4 mln. zł! To jest specyfika tej gałęzi gospodarki, zakłady przemysłowe takich zobowiązań w stosunku do swoich pracowników nie mają, nie muszą im wszystkim budować mieszkań służbowych. W PGR-ach jest to konieczne, jeśli się chce mieć ludzi do pracy.

Brak rąk do pracy, ciągła intensyfikacja produkcji polowej i hodowlanej, zmuszają do zwiększania nakładów również na zakup maszyn i urządzeń, co wyraża się niebagatelną kwotą 350 mln. zł rocznie. Sumując to z wydatkami na budownictwo, otrzymujemy miliard złotych rocznie, a zatem nakład duży. Co w zamian za to dają wielkopolskie PGR?



Scena z opery dziecięcej (muzyka — J. Kurczewski, libretto — M. Kownacka) „O Kasi co gąski zgubiła” w inscenizacji poznańskiego Teatru Lalki i Aktora „Marcinek”. Fot. — G. Wyszomirska

Belgijskie miasto Liege ma ostatnio szczęście do poznańskich scen. W ubiegłym roku przebywała tam na gościnnych występach Opera Poznańska, w początkach października br. poznański Teatr Aktora i Lalki wystąpił w Liege na dorocznym dwunastym już Festiwalu Młodego Teatru.

Stolica Walonii ma duże ambicje kulturalne. Stary spór Walońców z Flamandami przyszedł ostatnio nieco, przy bierając przede wszystkim formę ostrej rywalizacji na polu kulturalnym. Jednym z jej przejawów jest właśnie ten festiwal prezentujący z reguły teatry francuskojęzycznej części Belgii oraz Francji i Włoch, a niekiedy na zasadzie szczególnego rodzaju atrakcji m. in. jakiś zespół z krajów socjalistycznych.

W tym roku jako taka dodatkowa atrakcja pomyślana została przez organizatorów festiwalowe występy poznańskiego teatru lalki „Marcinek” z dwiema sztukami Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego): „Matwa” i „Szalona Lokomotywa” oraz operą dziecięcą Jerzego Kurczewskiego do słów Marii Kownackiej „O Kasi co gąski zgubiła”. Towarzysząc zespołowi naszego teatru w jego belgijskiej podróży miałem okazję nie tylko obserwować reakcję publiczności festiwalowej na nasze spektakle, ale także poznać sam festiwal: 6 spektakli scen dramatycznych z Belgii, Francji i Włoch prezentowanych w jego programie, a także kilka programów kab-

jach zachodnich należą do rzadkości, jest przedsięwzięciem o dużym znaczeniu i sporym rozgłosie. Zaproszenie nań teatru spoza francuskiego obszaru językowego można więc traktować jako wyróżnienie, świadectwo uznania jego wagi artystycznej i odrębności. Dotychczas teatry naszego obozu reprezentowane tu były zresztą wyłącznie przez sceny wysoko notowane w Europie. Wystarczy wymienić wrocławski Teatr Laboratorium Jerzego Grotowskiego, który gościł na festiwalu w Liege w 1966 roku lub czeski zespół teatru „Na Zabradi” z Praги.

Mimo to trudno byłoby określić poziom artystyczny tegorocznego festiwalu jako bardzo wysoki. Teatry bel-

teatryku awangardowego z Liege: Theatre de l'Etuve. W ogóle nie sposób na marginesie sprawy tego teatru nie podkreślić dużego zainteresowania w Liege polskim teatrem i polską współczesną dramaturgią o charakterze awangardowym. Mielśmy np. w trakcie festiwalu okazję poznać Belgę, który pracuje obecnie nad książką o dramaturgii Witkiewicza i jest tłumaczem jego dzieł sceniczných.

Jak w przekroju całego festiwalu pokazał się w Belgii teatr poznański? Miał, jak już wspomniałem, dobre wejście. Polski teatr ma obecnie na zachodzie dobrą markę, wiele dla jego reklamy zrobił Grotowski, wiele też zrobiła Opera Poznańska. Mimo to sukces „Marcinka” był większy niż się tego na ogół spodziewałem. Można było bowiem obawiać się, że znaczną przeszkodą dla zrozumienia naszych sztuk i spektakli stanie się przede wszystkim język. Wszystkie teatry festiwalowe grały swoje sztuki po francusku łącznie ze sceną włoską w Nicei, która przedstawiła współczesną włoską sztukę „Jean” Torrigianego we francuskiej wersji językowej. „Marcinek” zaprezentował natomiast swoje obydwa spektakle po polsku widowni, na której ludzi znających nasz język nie było więcej niż dziesięciu. Mimo to, i w tym chyba mieści się właśnie największe uznanie dla teatru, spektakle te bardzo dobrze trafiały do widowni. Były po prostu bogate inscenizacyjnie. Nie oferowały tylko samego tekstu, miały piękną scenografię, muzykę, pomysły inscenizacyjne i dobre na ogół role aktorskie.

W kuluarach i w komitecie organizacyjnym festiwalu najdłużej właśnie i najwięcej mówiło się w ogóle o poznańskim teatrze. Zapewne zdecydowała o tym egzotyka naszego kraju i sama atrakcyjność teatru lalki, który w Belgii de facto stawia dopiero po dłuższej przerwie pierwsze kroki. Ale na pewno także waga artystyczna obu naszych spektakli górujących wyraźnie swą dojrzałością artystyczną nad wieloma innymi.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Z „Marcinkiem” w Liege

Korespondencja własna z Belgii

retowych i wystaw w ramach imprez towarzyszących przeglądowi.

Jak więc można ocenić sam festiwal, no i udział w nim poznańskiego teatru?

Impreza belgijska jest festiwalem o własnych, odrębnych, chociaż niebyłoby chyba precyzyjnie sformułowanych założeniach programowych. Te założenia zawierają się w samej jego nazwie: Festiwal Młodego Teatru. Przez to pojęcie rozumie się zarówno spektakle o charakterze awangardowym poszukujące nowego kształtu inscenizacyjnego klasycznych nawet sztuk, jak i prezentację nowych sztuk współczesnych autorów nie granych dotychczas na scenach o charakterze bardziej popularnym, masowym. Ma więc ten festiwal stworzyć doping dla scen belgijskich i zaproszonych zespołów z innych krajów do poszukiwań nowych rozwiązań warsztatowych i wprowadzania na sceny współczesnych pozycji reperturowych. Ma poddać je też konfrontacji z publicznością i własnym środowiskiem teatralnym Liege: miasta 6 scen zawodowych, uczelni teatralnej i uniwersytetu.

Impreza belgijska, chociażby tylko dlatego, że festiwale teatralne w kra-

gijskie, a także biorące udział w festiwalu sceny francuskie sprawiały wrażenie jak gdyby od niedawna dopiero wkroczyły na drogę teatralnej nowoczesności. Zapewne ich zaawansowany warsztat aktorski, lepiej moglibyśmy poznać w tradycyjnych inscenizacjach bulwarowych niż w prezentowanych na festiwalu spektaklach. Większość pomysłów inscenizacyjnych i plastycznych nosiła ślady niezdeterminowania, cechowała je skłonność do wykorzystywania zabiegów formalnych, które najczęściej w naszych teatrach mamy już poza sobą. Oczywiście, nie zabrakło i na tym festiwalu dobrych przedstawień.

Jednym z nich była świetna aktorsko i inscenizacyjnie realizacja sztuki Bertolta Brechta: „Wesele u drobnomieszcza”, która warto chyba dla ostrości jej pamfletu antymieszczańskiego pokazać również w Poznaniu. Spektakl ten zaprezentował w Liege francuski zespół Theatre de Bourgoigne. Drugim interesującym przedstawieniem była sztuka naszego Witkacego: „Matka” w realizacji maleńkiego, „kieszonkowego”



LITERATURA PIĘKNA

Jerzy Putrament — „Szkarslatny krzew”. Czyt., str. 462, zł. 10.
Honorata Chrościelewska — „Córka tego, co tramwaje jego”. WL, str. 246, zł. 15.
Jan Józef Szczepański — „Świat wielu czasów”. Reportaże z Ameryki. WL, str. 332, zł. 30.

NAUKA

„Mały słownik antropologiczny”. Wiedza Powszechna, str. 415, zł. 42.
Stanisław Laskowski — „Rolnictwo Pomorza w latach 1946—1980”. PWRiL, str. 361, zł. 40.
Henryk Mrela — „Nauczanie pracy”, seria „Sygnały”. Wiedza Powszechna, str. 331, zł. 25.
Eugene P. Odum — „Ekologia”, seria „Podstawy biologii współczesnej”. PWN, str. 217, zł. 15.
Helena Curtis — „Wirusy”. Biblioteka Wiedzy Przyrodniczej. Wyd. Wiedza Powszechna, str. 189, zł. 20.
Alojzy Golebiowski — „Chemia kwantowa związków nieorganicznych”. PWN, str. 483, zł. 50.
L. R. Ford, Jr., D. R. Fulkerson — „Przepliw w siewach”. „Biblioteka Naukowa Inżyniera”. PWN, str. 256, zł. 45.
Zygmunt Ewy — „Zarys fizjologii zwierząt”. PWN, str. 498, zł. 54.
Jurij N. Suszkow — „Sztuczne satelity Ziemi”, seria „Sowy”. Wd. MON, str. 238, zł. 14.
Ryszard Kostecki, Jerzy Lipa — „Zatrucia pszczoł”. PWRiL, str. 132, zł. 16.

ROLNICTWO

Tadeusz Cymer, Stanisław Rogoziński — „Chłodnictwo produktów rolnych”. PWRiL, str. 204, zł. 20.
J. Mierzejewski — „Botulizm zwierząt domowych”, seria „Pośpiech w weterynarii”. PWRiL, str. 262, zł. 25.

ani się obejrzelismy jak powstawał u nas nowy typ kibica sportowego; na przykład go, upraszczając trochę sprawę, kibicem telewizyjnym. Ukształtował się on nie od razu, nie w ciągu kilku miesięcy czy nawet lat. Rodził się stopniowo, dojrzewał — jeżeli tak można powiedzieć — razem z naszą telewizją. I tak oto mamy nowe zjawisko socjologiczne — kibica telewizyjnego. Różni się on od normalnego, tradycyjnego kibica swego rodzaju biernością. Nie biegnie na stadion w każdą pogodę, nie jeździ na drugi koniec kraju, żeby towarzyszyć swojej drużynie, ani myśli o wydatkach na przejazd czy o niewygodach, byle tylko mieć szczęście na własne oczy zobaczyć, jak lewoskrzydłowy okpił obronę przeciwnika i strzelił taką bramkę, jakiej nie widział jeszcze żaden stadion. Tradycyjny kibic po obejrzeniu niedzielnego meczu potrafi do czwartku chodzić w euforii zwycięstwa „jego” drużyny lub przeżywać ciężko gorycz porażki. Tylko jednak od czwartku, bowiem od tego dnia zaczyna żyć oczekiwaniem na następny mecz.

Zaryzykuję twierdzenie, że takich kibiców jest coraz mniej, że postępujący rozwój techniki i w tej dziedzinie dokonane nieuchronnych zmian. Ciekawe, że radio nie wywarło takiego wpływu jak telewizja. Wiąże się to zapewne, z faktem, że w radiu tylko się słucha tego, co bardziej lub mniej ciekawie i wiernie opowiada sprawozdawca radiowy. Każdy słuchacz odbiera właściwie swój własny, niejako przetworzony przez swoją własną wyobraźnię, obraz walki sportowej. Telewizja wyłącza naszą wyobraźnię. Dostarcza nam prosto do naszych mieszkań wierną kopię tego, co się w tej samej chwili dzieje setki a nawet tysiące kilometrów od nas. W przeciwieństwie do kibica tradycyjnego, kibica — romantyka nie liczącego

się z wolnym czasem, kibic telewizyjny nie potrzebuje nawet wyjść z łóżka. Może, wygodnie siedząc w fotelu, zobaczyć dużo lepszy mecz niż ten, dla którego kibic tradycyjny zrywa się z łóża o świcie, żeby złapać pociąg czy autobus, a potem w konsekwencji jeszcze może grypcę czy reumatyzm.

Trochę żal człowiekowi tych dawnych czasów, kiedy zamiłowanie do oglądania widowisk sportowych każdy musiał potwierdzić swoją osobistą obecnością na trybunach. Nie ma jednak tego

TELEWIZJA NOWY TYP KIBICA

złego, co by na dobre nie wyszło. Nigdy w historii naszego sportu nie było tylu kibiców. Nigdy sport nie cieszył się tak wielkim zainteresowaniem. Nigdy walk sportowych nie obserwowało tylu widzów. Nie trzeba tu przypominać, że wśród kibiców telewizyjnych wielu jest takich, którzy nigdy by nie byli kibicami w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Nie tu miejsce, by zastanawiać się nad mechanizmem takiego właśnie zjawiska. Jest ono faktem i to dla nikogo nie ulega wątpliwości.

Ten fakt ma również inne znaczenie. Zobowiązuje kierownictwo TV do, w miarę możliwości zarówno technicznych jak i finansowych, starań o transmitowanie

wszystkich najbardziej atrakcyjnych imprez sportowych w kraju i za granicą. Słuchalem w zeszłym tygodniu występującego przed kamerą TV dyr. W. Łozińskiego, który stosunkowo dużo mówił o coraz większych żądaniach finansowych (i to przeważnie w dolarach) organizacji sportowych za prawo transmitowania różnego rodzaju imprez. Rozumiąc problemy finansowe, jakie się przed kierownictwem TV piętrzą, chciałbym tu — w imieniu kilku milionów kibiców telewizyjnych — przestrzec przed zbyt pochopnym ograniczaniem godzin przewidzianych na transmisje, bo przecież właśnie transmisje sportowe biją rekordy popularności wśród programów telewizyjnych.

Troszę o liczbę programów musi jednak towarzyszyć jeszcze większa dbałość o jakość już nie obrazu, bo do tego na ogół nie można mieć pretensji, lecz o rzeczowy komentarz. Komentatorzy telewizyjni bardzo często mówią tak, jakby telewizji nie widział na ekranie tego, co się dzieje na stadionie. Na ogół komentator zamiast tłumaczyć widzowi bardziej skomplikowane sytuacje, oceniać grę, uzupełniać kamerę, próbuje ją zastępować.

Te uwagi piszę świeżo pod wpływem transmisji z meczu piłkarskiego Polska — Luksemburg, którego komentator daleki był, ogólnie mówiąc, od ideologii sportowego komentatora w telewizji. Zresztą prawie wszyscy obecni — z małymi wyjątkami — przesiąkli stylem sprawozdawców radiowych. I jakoś nie mogą się od tej manieri uwolnić. Ale wcześniej czy później doczekamy się dobrego komentatora. Tak jak doczekaliśmy się nowego typu kibica. Łatwiej jednak wychować parę milionów kibiców telewizyjnych niż jednego całego sportowego. Dziwne to ale prawdziwe.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

NRF — kraje socjalistyczne

Szanse rozwoju handlu

Wymiana handlowa Niemieckiej Republiki Federalnej z europejskimi państwami socjalistycznymi od szeregów lat rośnie. Eksport NRF do tych państw w roku 1968 wyniósł około 900 mln. dolarów, a import z nich — niespełna 700 mln. dolarów.

Polski eksport do strefy marki zachodnoniemieckiej, a więc łącznie do NRF i Berlina Zachodniego, wynosił w ub. roku 128,1 mln. dolarów, import zaś — 121,7 mln. dolarów. Nasze obroty handlowe z tym obszarem wzrosły w porównaniu z 1967 rokiem o około 15 proc. Od roku 1950 obroty zwiększyły się z 32,4 do 249,8 mln. dolarów w 1968 roku, czyli ponad 7,5-krotnie. W tym samym czasie udział NRF i Berlina Zachodniego w naszym imporcie wzrósł z 2,6 do 4,2 proc. w eksporcie zaś — 2,4 do 4,5 proc. Od 1958 roku w handlu ze strefą marki zachodnoniemieckiej Polska uzyskuje saldo dodatnie.

O dotychczasowym stanie wymiany towarowej między obu krajami decydują bardzo istotne czynniki. Po pierwsze — nasz eksport rolnospożywczy do NRF podlega bardzo dotkliwym ograniczeniom i restrykcjom; po drugie — system kontyngentów i niedostateczne zainteresowanie strony niemieckiej zmianą struktury swojego importu z Polski bardzo utrudnia rozwój wywozu naszych gotowych wyrobów przemysłowych na rynek zachodnoniemiecki; po trzecie — przy zakupach maszyn i urządzeń przemysłowych w NRF otrzymujemy kredyty na warunkach gorszych niż w innych krajach zachodniej Europy.

Wśród krajów socjalistycznych znacznie większe od Polski obroty z NRF ma Związek Radziecki. W ub. roku wzajemne obroty miały wartość 437 mln. dolarów, tj. o 23 proc. więcej niż w poprzednim roku. Jednakże struktura tych obrotów pozostawia wiele do życzenia, ponieważ 39 proc. eksportu ZSRR do NRF stanowiły surowce, a 42 proc. półfabrykaty, podczas gdy w radzieckim imporcie z Niemiec zachodnich udział gotowych wyrobów przemysłowych wynosi 95 proc., w tym przede wszystkim maszyny i chemikalia.

Większe od Polski obroty z NRF wykazuje od 1966 roku również Rumunia, która ogromnie zwiększyła import z tego kraju, przede wszystkim

dóbr inwestycyjnych. W ubiegłym roku Rumunia importowała z NRF towary za 185 mln. dolarów, wyeksportowała zaś za 104 mln., czyli o 19 proc. więcej niż w 1967 r. Deficyt wyniósł 81 mln. dolarów wobec 152 mln. przed rokiem. Czechosłowacja, która w ubiegłym roku zwiększyła eksport do NRF w stosunku do 1967 roku o 28 proc., a import z tego kraju o 36 proc. osiągnęła poziom wymiany z NRF prawie taki sam jak Polska. Jednakże godne jest podkreślenia, że struktura czechosłowackiego eksportu do Niemiec zachodnich różni się w sposób zasadniczy od struktury wywozu innych krajów socjalistycznych do NRF, a mianowicie udział towarów przemysłowych wynosi 60 proc. (w tym 39 proc. gotowe wyroby, a 21 proc. półfabrykaty), surowców 21 proc., a artykułów rolnych 17 proc.

Węgry importowały w 1968 r. z NRF towary wartości 84,5 mln. dolarów, a wyeksportowały — za 77,7 mln. dolarów, głównie produkty rolne. W porównaniu z 1967 r. Węgry zmniejszyły swój deficyt w handlu z NRF niemal 4-krotnie, przede wszystkim dzięki redukcji importu blisko o 24 proc. Deficyt Bułgarii w wymianie z NRF natomiast wzrósł z 12,3 mln. dolarów w 1967 r. do 22,8 mln. w 1968 roku (import — 75,8 mln., eksport — 53,0 mln.).

Niemiecka Republika Federalna jest wśród państw kapitalistycznych największym partnerem handlowym europejskiej wspólnoty socjalistycznej. Jej udział w zachodnioeuropejskich dostawach towarowych do tych krajów wynosi około 20 proc. NRF jest pod względem wielkości obrotów wśród krajów kapitalistycznych pierwszym kontrahentem dla handlu zagranicznego Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, drugim po Wielkiej Brytanii — dla Polski, a czwartym po Wielkiej Brytanii, Japonii i Finlandii dla Związku Radzieckiego. Mimo to jednak udział europejskich krajów socjalistycznych w globalnej wymianie towarowej NRF wynosi mniej niż 5 proc.

W tych ogólnych rachunkach nie uwzględniono jednak handlu NRF — NRD. Obroty towarowe między obu państwami niemieckimi są znacznie większe niż handel ZSRR — NRF. A zatem NRD jest dla NRF największym socjalistycznym partnerem handlowym i na odwrót — NRF ma zdecydowane pierwszeństwo w handlu NRD z krajami ka-

pitalistycznymi. W 1968 roku wymiana towarowa między obu państwami niemieckimi przedstawiała wartość 725 mln. dolarów, a w roku bieżącym spodziewane jest osiągnięcie poziomu 875 mln. dolarów.

Tak więc można stwierdzić, że naturalne i tradycyjne więzy handlowe i gospodarcze między Niemcami zachodnimi i Europą wschodnią znajdowały dotychczas wyraz w stosunkowo dużych obrotach towarowych, mimo że nie sprzyjała temu nacjonalistyczna i rewizjonistyczna polityka będąca od 20 lat u władzy w NRF chrześcijańskiej demokracji. Istnieją duże możliwości dalszego rozwoju kontaktów gospodarczych między krajami socjalistycznymi a NRF.

Pełne wykorzystanie tych możliwości — to chyba wdzienne pole działania dla nowego, powstającego właśnie w Bonn rządu socjaldemokratyczno-liberalnego. O ile rząd ten poprowadzi politykę wschodnią, która rzeczywiście zasłuży na określenie — nowa. (AR)

J. F. Ch.

Praca

Ucznia w zawodzie — telemechanik — przyjmie warsztat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11059g.

Pani, wyższe wykształcenie prawnicze — administracyjne, pracująca w księgowości, bierna znajomość języków, przyjmie pracę na pół etatu, wzięcie zlecenia w księgowości, korekty w wydawnictwach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 651p.

Pomoc domowa, gotująca, również z prowincji, zatrudni zaraz lekarka. Ul. Sowinskiego 19 m. 3. 11642g

Ogrodnik potrzebny, mieszkanie zapewnione na miejscu, teren Warszawa. Wynagrodzenie procentowe zależne od wyników. Uprawy inspektowe — sataty, ogórków. Oferty pisemne: Budkowski, Warszawa, Mianowskiego 24. K7618

Przyjmę chłopaka do prac w ogrodnictwie. Julianowo, ul. Krośnińska nr 1. 9828g

Gorseciarka z praktyką poszukuje pracy na warsztacie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9357g.

Uczniów przyjmie. Warsztat Tokarsko-Mechaniczny, Władysław Boński, Poznań, Gwardii Ludowej 11. 9954g

Elektryk z praktyką poszukuje pracy na warsztacie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10019g.

Fryzjerka dobra siła przyjmie pracę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10019g.

Elektryk z praktyką poszukuje pracy na warsztacie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10022g.

Nauka

Magistrowie uczą wszystkich przedmiotów, także w domu ucznia. Szmarzewskiego 21 m. 7. 9111g

Specjalista języka francuskiego, udzieli lekcji. Tel. 437-93, zgłoszenia po godz. 20. 11376g

2 uczniowie chętnych do nauki w zawodzie ślusarsko-tokarskim — przyjmie zaraz. Metal-Mechanika, Poznań, Szczepanowskiego 6. 9934g

Kupno

Mak biały, niebieski, maderanek, rumianek, paprykę — kupie. Strzeleki, Kostrzyn Wlkp., telefon 80. 11601g

Przycepe do samochodu ciężarowego — kupię. Zgłoszenia: telefon 439-29. 10644g

Blok samochodu Renault Dauphine nowy lub używany pilnie kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9374g.

Sprzedaż

Piece, podłogówki, kantówki — sprzedam. Ciężarowej Armii 59. 11432g

Pustaki Alfa dwunastocylindrowe — sprzeda Zakład Betonarski. Kórnik, ul. Poznańska 69. 9526g

Wózki dziecięce w dużym wyborze — poleca wytwórnia Chojnacki, Zbąszyńska 12. 10847g

Sprzedam maszynę do piśniania, futro, Jan Perzowski, Poznań, Szewska 9 m. 8. 9821g

Szlifierkę do otworów UMW sprzedam. Płakowo, ul. Obornicka 25. 9875g

Sprzedam Lambrette LD 150. Winogrody, Zagonowa 41. 9886g

Sprzedam motocykl Jawa 350. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9917g.

Sprzedam taksometr Poltax. Tel. 594-41. 9921g

Futro nowe — bułgarskie, niebieskie — czarne sprzedam. Łukaszczyca 26 a m. 5. 9940g

Frezarkę pionową do metalu sprzedam. Poznań, Staroleka, ul. Zorska 38. 9959g

Sprzedam kuchnię gazową, nową z gwarancją meble kuchenne. Winogrody, Sadowa 21 m. 2 od godz. 16. 9972g

Motor Harley — 750, po remencie sprzedam. Tel. 599-47. 9999g

Sprzedam pokój stołowy „Chippendale”. Adres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10013g.

Sprzedam maszynę dziewiarską nową, dwupłyto wa, metalowa „Buscha”, magnetofon nowy, tranzystorowo-słuchowy typ „Wiesna”, futro łapki karakulowe, nowe, czarne, rozmiar średni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10019g.

Sprzedam aparat fotograficzny Practica Nova z Paucolarem 1:2. Ul. Marcelesińska 83d m. 9. 10027g

Samochody

Skoda 1102 sprzedam. Józef Madajczak, Robakowo, poczta Gądk, pow. Śrem. 9862g

Spiesznie kupię samochód Skoda 1200—1201 lub podwozie z silnikiem. Stan obojętny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9870g.

Trabant 601 — sprzedam. Miejska Górka, tel. 103. 644p

Samochód Warszawa 204 i Żuk — sprzedam. Pleśzew, Wojska Polskiego 18a. 642p

LoKale

Pani pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9819g.

Niekrepującego pokoju poszukuje samotny pan w średnim wieku, na stałowiisku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9829g.

Młody pracujący członkiem spółdzielni, poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej Wilda. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9851g.

Dwie panienki (siostry) poszukują pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9871g.

Wrocław — zamienie spółdzielnię M-2 na podobną w Poznaniu. Oferty 93081 Wrocław „Prasa”. Podważle 62. K7691

Pokój, kuchnia, łazienka, parter, zamienie na dwa pokoje, nie wykluczone spółdzielcze i stare budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9916g.

Małżeństwo na pokój przyjeżdżaj, dzielnica Winia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9965g.

Pracująca, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10000g.

2 uczniów, przyjmie na pokój. Roosevelta 8 m. 1. Dworecki. 9967g

Nieruchomości

Ogrodnictwo polowe, 2,5 ha ziemi ogrodowej, nowy dom willowy, nowa szklarnia, dalsza w budowie w okolicy Poznania, z powodu śmierci — do sprzedania — wydzierżawienia, niewykłuczony wspólnik — ogrodnik. Wyłączone piętrowy dom 3 pokojowy, kuchnia, łazienka, w centrum Poznania, zaraz wolne 300.000 zł. Osobiste zgłoszenia przyjmują Adamski Poznań, Matejki 33a. 11697g

Kamienica — domek piętrowy, wyłączony, razem sprzedam. Lewicka, Gniezno, Roosevelta 76. 646p

Działka budowlana 1852 m² — sprzedam. Gniezno, tel. 10-89. 663p

Sprzedam spiesznie działkę w Suchymlesie 3.124 m², zadrzewioną. St. Celuch, Gołeczewo, pow. Poznań. 9716g

Sprzedam działkę budowlaną 716 m², zadrzewioną. Małeczki, Swarzędz, ul. Nowowiejska 3. 9721g

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha wraz z zabudowaniami. Chodowski, Śmiłowo, poczta Poniec, pow. Gostyń Poznański. 9726g

Sprzedam dom 2 pokoje, kuchnia, ogród, chlew — cena 135 tys. Luboń 4 k. Poznań, Dzierżyńskiego 69, J. Warchol. 9734g

Sprzedam działkę pod polowę bliźniaka w Poznaniu — Górczyn, opłotowana, zadrzewiona, względnie zamienie na samochód. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9711g.

Sprzedam dom i hektar ziemi, Stanisław Didyk — Górzewo, pow. Środa. 9737g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha zelektryfikowane, ziemia dobra, budynki murowane z inwentarzem lub bez, dobra komunikacja. Gola Brzostek, powiat Środa Wlkp. 9741g

Kupię parcelę pod budowę bliźniaka w Poznaniu, teren uzbudowany, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9734g.

Sprzedam domek jednorodzinny, ogród — warunki nowe mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9781g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną, pod bliźniak. Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9816g.

Kupię domek jednorodzinny 2-3 pokoje, z ogrodem, na peryferiach Poznania. Pośrednictwo wyłącznie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9827g.

Sprzedam działkę budowlaną 2-morgową, połowa zadrzewiona, blisko stacji kolejowej — Biskupie (Wlkp.). Feliks Sokołowski, Poznań, ul. Dr. Kryślewicza 3 m. 6. Informacje: godz. 17—21. 9854g

Sprzedam dom jednorodzinny wyłączony przy Ogrodzie Botanicznym. — Zamiana mieszkaniami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9894g.

Sprzedam dom jednorodzinny do wykończenia. Nowa Wieś koło Swarzędza. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9904g.

Gospodarstwo 7 ha ziemi są, budynek murowany obszerny przy Poznaniu, sprzedam lub zamienie na domek jednorodzinny z ogrodem, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9963g

Sprzedam gospodarstwo 7 ha z zabudowaniami. Kazimierz Dziubała, Daszewice, pow. Poznań. 9969g

Parcele 1000 m² — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9994g

Sprzedam domek piętrowy w dobrym stanie, z ogrodem, wolnym mieszkaniem w Książu Wielkopolskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10021g.

Sprzedam działkę pod budowę w Mosinie, przy lesie. Ul. Sremska 39. 9919g

Przyjmę dzierżawę 1/2 ha ziemi ornej, działnica Krzyżowników, Ławica — wieś. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9945g

Zguby

Zaginął pies, wilk czarny, podpalany (pies w lecznictwie). Kościuszki 74 m. 6. Zwrot wynagrodze. 11539g

28 września, zgubiłam złoty pierścionek z koralem. Zwrot wynagrodze. Kościuszki 34 m. 5. 11548g

Różne

Autoelektroservice, Grunwaldzka 161a — naprawy rozruszników, prądnic, ładowanie akumulatorów. Tel. 672-821. 9907g

Przyrządy tłoczne, wykończarki oraz inne wykonuje Warsztat, Poznań-Swierczewo, ul. Kościelna 8. 9729g

Wykonuje wszelkie usługi przy robótce ze skaju i folii. Warsztat krawiecki — Poznań, Gw. Ludowej 29. 9974g

Felgi do wszelkich typów samochodów osobowych — prostuje, centruje oraz dorabiam nowe. M. Janowski, Staroleka, ul. Antoniego 15. 10035g

Matrymonialne

Rzemieślnik z mieszkaniem pozna samotną panią do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9796g.

Panna, lat 34, posiadająca domek, pracująca, po zna kawalera lub wdowca do lat 44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9513g.

Panna pozna w celu matrymonialnym wysokiego pana, kawalera z mieszkaniem, wykształceniem, wiek 40—45. Dyskretnie za pewniają. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9704g.

Rencista — rozwiedziona, lat 62, pozna rozwiedzioną, wdowę lub pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9888g.

Pani samotna milej prezencji, pracująca, muzykalna, średnie wykształcenie, posiada własne mieszkanie w Poznaniu oraz nieruchomości poza paną o podobnych walorach, do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9930g.

Panna lat 37, pozna odpowiedniego pana do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9949g.

Wdowa przystojna, niezależna, z mieszkaniem, z gotówką, pozna kulturalnego pana od 58—67 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9984g.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Do czasu powstania Gwardii Ludowej oni mieli monopol na wszelką patriotyczną działalność, teraz zaś krzepła obok nich organizacja nowa i głosząca niebezpieczne dla nich hasła nowej, sprawiedliwej Polski.

Nie zabawiliśmy długo w dworku. Wśród padającego od kilku dni kapuśniaczka ruszyliśmy w dalszą drogę. Przed świtem dotarliśmy do lasu, w którym postanowiono biwakować kilka dni. Oddział wkrótce rozlokował się w gęstym zagajniku, nie zapominając o wystawieniu posterunków. Dowódca oddziału wysłał patrol celem zdobycia wiadomości o sytuacji w najbliższej okolicy, inna zaś grupa wyruszyła w celu zdobycia żywności. Dzień minął spokojnie, lecz we znaki dawał nam się stale padający deszcz. Byliśmy przemoczeni do suchej nitki. Ogień zaledwie tlił się. Szpilkiwo las nie dawał żadnej ochrony przed wodą. Sytuacja była niewesoła, a z uwagi na kręjących się po okolicy Niemców byliśmy zmuszeni na jakiś czas przycichnąć.

Pod wieczór wrócili patrol. Dowiedzieli się, że Niemcy przeprowadzają w lipskich i janowskich lasach zakrojoną na dużą skalę akcję pacyfikacyjną, połączoną z oblawa. Oddział nasz znajdował się poza jej zasięgiem. Oblawa przeprowadzana przez Niemców była spowodowana śmiałościami uderzeniami na okupanta, przeprowadzanymi przez oddział Gwardii Ludowej pod dowództwem „Grzegorza” — Korczyńskiego. Jego ryzykowne i udane akcje bojowe doprowadziły Niemców do wściekłości, za wszelką cenę usiłowali zlikwidować oddział, także na pewien czas musieliśmy ukryć się i zawiesić działalność dywersyjną.

Ludzie wysłani po żywność przynieśli z niemieckiej spółdzielni kilka skrzynek jaj. W ciągu najbliższych dni było to nasze jedyne pożywienie: na śniadanie jajka, na obiad jajka i tak że na kolację jajka. Po dwu dniach mieliśmy jaj powyżej uszu. Ani grzyby, ani jagody nie zdołały urozmaicić naszego jajecznego menu, lecz pozwoliło zaspokoić dręczący nas stały głód.

W ogóle sprawa aprowizacji była „piętą Achilleową” naszą go podziemnego życia. Każdy oddział musiał zaopatrywać się we własnym zakresie, a nie było to wcale łatwe. Lubelszczyna bowiem nie tylko w czasie okupacji, lecz również w okresie międzywojennym, z uwagi na przeludnienie wsi i wielką ilość drobnych gospodarstw, była niedożywiona.

Dlatego też staraliśmy się unikać rekwizycji pożywienia u ludności. Akcje zaopatrzeniowe były skierowane na sklepy kontyngentowe, mleczarnie, gorzelnie itp. Rekwizycjom podlegała kolczykowana trzoda chlewna i bydło. Dla uchronienia chłopa przed represjami ze strony okupanta — oddział rekwirujący świnie i bydło był obowiązany zostawić pokwitowanie. Trzeba przyznać, że te pokwitowania były na ogół respektowane przez okupanta.

Charakterystyczne było, że największej, nieocenionej pomocy w wyżywieniu oddziałów leśnych, zarówno bazujących w lesie jak zatrzymujących się na krótkie odpoczynki w wioskach, udzielała biedota wiejska i średniacy.

Sprawy aprowizacji najlepiej rozwiązywane były w wioskach, w których istniały oddziały gamizonowe GL i AL lub komórki PPR.

Częstokroć jednak oddział partyzancki — dzięki własnemu wywiadowi — uzyskiwał terminy spędu bydła i trzody chlewniej, po które przybywały grupy uzbrojonych żołnierzy niemieckich lub granatowej policji. Wtedy na trasie domarszu do stacji kolejowej urządzano zasadkę, konwój rozbijano lub brano do niewoli, a kontyngent kierowano do bazy oddziału znajdującego się w lesie.

Innym źródłem zaopatrzenia były majątki obszarncze oraz gospodarstwa administrowane przez Niemców.

Magazyny zbożowe były niszczone, a zboże znajdujące się w nich rozdawane okolicznym chłopom.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co sie dzieje”; NOWY — g. 16 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Krwawe gody”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 19 „Wesele”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Perso-
na” (szwedz. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodziaka” (franc. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnie” (pol. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); GRUNWALD — g. 17, 19, 21 „Zab za zab” (duński 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 „Między wrześniem a majem” (pol. 11 l.); K. 14, 16, 18, 20 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19, 21 „Kolumna Trajana” (rum. 14 l.); MALTA — remont: MINIA — TURKA — g. 15, 17, 19, 21 „Niezrozumiany” (włoski 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Panna młoda w żalobie” (franc. 18 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Alfa, Romeo i Julia” (weg. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17, 19 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 11 l.); P. 20 „Miłość surowo wzbrowniona” (weg. 16 l.); PALACOWE — g. 12, 14, 16, 18 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); g. 17, 19 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne: RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); RUSALKI (Szwedz. 18 l.); g. 15, 17, 19 „Panna młoda w żalobie” (franc. 18 l.); SCALA — g. 16, 18 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); TECZA — g. 17, 19, 21 „Białe pokój” (bulg. 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Brat dr. Homera” (jug. 16 l.); WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19 „Czarny muś” (USA 11 l.); WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne: WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19 „Rancho Texas” (pol. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyńscy współczesni” cz. II.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, Oddział Neurologiczny, ul. Grobla 26, tel. 594-68.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne: 29. nagłe zachorowania w domu tel. 596-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6; Bukowa 3 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 536-87 — dyżurni lekarzy psychiatrycznych g. 8-22.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53. Starościecka 72 (dyżurny nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.20 „Czas i ludzie” o problemach ZBOWID-u; 7.50 Gimnastyka; 7.55-15 Przerwa konserwacyjna Warszawskiej Radiostacji Centr.; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Magazyn muzyki i młodzieży”; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 „Reklamowy koncert zyczeń”; 19.30 Koncert chopinowski z nagraniem Philippe Entremonta; 20.25 Tango, rumba, kalyso i blues”; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowa o wychowaniu rodzinnym; 21.30 „A oto Polska w śnie” audycja poetycka; 22 Konc. muz. starych melodii gra ork. Roberto Mann’a; 9 Muzyka polska; 9.35 „Zielone sygnali”; 9.50 „Z różnych stron Kraju Rad”; 10.10 Skoczne melodie gra Zespół Klar. nistów St. Maciejewskiego; 10.25 „Jarmark cudów”; 11.25 Z operowej muzyki XX wieku; 13.15 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Muz. rozrywk. 13.40 „Bohater na szczytach czasów” fragm. pow. 14.05 Kapela Wł. Jarmolowicza; 14.25 „Aktorzy śmieją swoje przeboje”; 14.45 „Biełkita szafetka”; 15.05 Konc. chóralna XX wieku; 15.50 „Żywiec dla elektroniki”; z cyklu: „Mini-elektronika”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Muzyka komp. rosyjskich; 17.55 Radiokom. press; 18.10 „Tematy pozorne nie aktualne” felieton; 18.20 „SON-DA” dżw. przegląd ekonom.-społ.; 19.17 Muz. rozrywk.; 19.30 Teatr PR „Śmierć gubernatora” słuch.; 21 Nowe płyty w Polskim Radio; 21.25 Jazz od frontu i od kuchni; 22.30 Język francuski; 22.45 Polska muz. kameralna; 23.15 Między narodowy Uniwersytet Radiowy

We wrześniu 86 wypadków Na ulicach Poznania minimalna poprawa stanu bezpieczeństwa

Wrzesień był miesiącem, w którym kroniki milicyjne zanotowały nieco mniej wypadków niż w innych okresach roku. Wydarzyło się 86 poważnych wypadków drogowych, w których zginęły 3 osoby, zaś 91 zostało ciężko rannych. W analogicznym okresie roku ubiegłego było o 21 wypadków mniej.

W dalszym ciągu — jeśli chodzi o przyczyny — na pierwszym miejscu znajdują się wymuszanie pierwszeństwa przejazdu i nadmierna szybkość. Również nagłe wchodzenie na jezdnię osób pieszych powoduje dużo wypadków. We wrześniu było ich 10 (10 osób rannych). Kierowcy będący w stanie nietrzeźwym spowodowali 9 wypadków. Zginęła z tej przyczyny jedna osoba, zaś 7 zostało rannych. Oprócz poważnych wypadków, milicjanci ze służby ruchu MO oraz społeczni in-

spektorzy ruchu drogowego wielokrotnie interweniowali w momentach, kiedy naruszano przepisy Kodeksu Drogowego. 365 kierowców zatrzymano za nadmierną szybkość, zaś 384 za wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. Jest to na pewno tylko pewien procent niezdisciplinowanych kierowców, którzy jeżdżą po ulicach Poznania.

Wielu spośród kierowców zawodowych twierdzi, że największym niebezpieczeństwem są tzw. kierowcy niedzielnicy, a więc osoby, które posiadają samochód, ale rzadko z niego korzystają. Nie możemy zgodzić się z tym twierdzeniem. Według poczynionych przez nas obserwacji kierowcami, którzy najczęściej jeżdżą z nadmierną szybkością i wymuszają pierwszeństwo przejazdu są osoby prowadzące ciężarówki (prawdziwym postrachem ulic Poznania są wielkie wprawki z przedsiębiorstw budowlanych) oraz taksówki. Wśród tych ostatnich jest grupa kierowców, których śmiało można zaliczyć do kategorii piratów jezdni. Często nie zważają oni na najbardziej elementarne przepisy. (s)

Historycy sztuki o Wyspiańskim

W stulecie urodzin Stanisława Wyspiańskiego oddział poznański Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz Wydział Kultury Prezydium RN Poznania organizują cykl wykładów publicznych poświęconych twórczości Wyspiańskiego oraz malarstwu Młodej Polski. Cykl zainauguruje dzisiaj wykład pt. „Mehoffer a Wyspiański”. 29 bm. prof. dr Jadwiga Puciata-Pawłowska przedstawi referat na temat twórczości Wyspiańskiego, 12 XI mgr Agnieszka Ławniczakowa mówić będzie o twórczości Młodej Polski i Wyspiańskiego, a 26 XI mgr Przemysław Michałowski wystąpi z referatem na temat malarstwa Młodej Polski. Cykl wykładów zamknie prelekcja mgr. Andrzej Kosiński o pt. „Sztuka modernizmu a wiedza tajemna”. Wszystkie wykłady odbywać się będą w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich o godzinie 18. (ob)

INFORMUJEMY

„W sprawie reedycji Volumina legum” — to tytuł prelekcji doc. dr. hab. H. Olszewskiego dzisiaj o godz. 18 w Bibliotece Głównej UAM, ul. Ratajczaka 38 na zebraniu Komisji Historycznej PTPN.
„Kultura ludowa Wielkopolski” — to tytuł prelekcji A. Wojciechowskiej dzisiaj o godz. 17 w Pałacu Kultury.
Po wakacjach Pałac Kultury wznowia Magazyn Geograficzny. Pierwszą prelekcją — R. Klimki z UAM pt. „Szlakiem polskiego wybrzeża” dzisiaj o godz. 17.
W Klubie MPiK, ul. Ratajczaka 39 odbędzie się dzisiaj o godz. 18 pogadanka F. Łozowskiego pt. „Powstanie władzy ludowej”. Pogadanka ta wchodzi w ramy imprez dotyczących quizu na temat 100 rocznicy urodzin W. I. Leżnina.
Zebranie odczytowe urzędu dzisiaj o godz. 18 w sali Domu Technika, al. Stalingradzka 5/9, Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. W programie odczyt dr inż. A. Skarżyńskiego.

U.R.I.T. wykład pt. „Biologiczna walka ze szkodliwymi owadami”; 23.25 Nowości P.W.M.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Szkolny Clocioch”; 18.05 — odc. 19 pow.; 17.40 Między „Bobino” a „Olimpią”; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19 Powieść w wyd. dżw. „Król Henryk IV u szczytu sławy”; 19.30 Muzyczne pojedynki — Marek Grechuta kontra Wojciech Młynarski; 19.30 Awans — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne — Ihevinne — chwila rosyjskiej szkoły pianistów; 20.45 „Śmiech to najsłodsza broń” — słuch.; 20.58 Chciałbym być ptaszkiem — czyli przed mikrofonem Roman Walisak; 21.10 Mój magne tofon „z muzyką”; 21.30 „Wybuch wulkanu” — Humoreski hollywoodzkie; 21.50 Opera — G. Donizetti’ego „Lukrecja Borgia”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „The Rolling Stones”; 22.15 Strzały w buszu — opowiada Tadeusz Jackowski; 22.25 Z naszej taśmoteki; 23 Dława liryka angielska — Benjamin Jonson; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Vlasta Pruchova.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — Dla szkół — kl. VIII — Fizyka — „Przegląd optyczny” (W-wa); 10.25-11.55 — „Yanco” — film fab. prod. meksykańskiej; 11.55-12.25 — Dla szkół — kl. VIII — Chemia — „Ropa naftowa” (W-wa); 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy „Pierwiastki” — cz. I i II — (Wrocław); 16.40 — Dziennik; 17.50

Rezerwy warzyw większe niż w ubiegłym roku

Obecnie mamy szczytowy okres zaopatrywania się ludności w warzywa na zimę. Wiele osób stara się porobić zapasy, aby uniknąć ewentualnych późniejszych kłopotów z brakiem niektórych warzyw. Zakupuje się większe partie kapusty do kiszenia, ziemniaki, marchew, warzywa smako-

W małym sklepiku „Społem” na ul. Lodowej utworzyła się kolejka zapobiegliwych gospodyń. Kupują po kilkanaście kilogramów białej kapusty do kiszenia. Sprzedawczynie, mimo szczerych chęci, nie mogą zaspokoić życzeń wszystkich klientów, ma bowiem zbyt szczupłe zaplecze magazynowe.

— Nie mogę panu sprzedać kapusty do kiszenia — grzecznie odmawia, informując zarazem. — Proszę udać się do sklepów WOPP przy Głogowskiej. Tam prowadzi się sprzedaż półhurtową.

Te kolejki w sklepach państwowych i spółdzielczych tuż pod bokiem konkurencyjnego Rynku Łazarskiego, świadczą o tym, że klientom bardziej opłaca się tu dokonywać zakupów. Zdecydowały o tym przyśpieszenie cen. Kapusta biała utrzymuje się na poziomie 1,80 zł. za kilogram, podczas, gdy na rynkach wcale nie lepsza kosztuje od 5 — 7 zł. Niską cenę kapusty zawdzięczamy przedsiębiorczości kierownictwa PP „Warzywa-Owoce”, które sprowadziło większe partie wagonowe kapusty z woj. łódzkiego, licząc się z tym, że producenci poznańscy, głównie PGR Naramowice, nie wywiążą się w pełni z umów kontraktacyjnych na skutek gorszego urodzaju. Sklepy WOPP

sprzedają dziennie po 10 — 12 ton kapusty białej, 10 bm. pobito rekord — 17 ton. Kapusty włoskiej i czerwonej rozchodzi się do 3 ton dziennie.

ZAPASY NA ZIMĘ

Tej jesieni wcześniej niż kiedykolwiek przystąpiono do gromadzenia rezerw zimowych. Zazwyczaj zaczynało się kopcowanie ziemniaków i warzyw około połowy października, w tym roku akcję rozpoczęto po 25 września. Dla zaopatrzenia Poznania przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce”, planuje przygotować 1.225 ton warzyw, w tym 175 ton cebuli, 420 ton marchwi, 160 ton buraków, 130 ton warzyw smakowych i 185 ton innych. Zapasy zimowe będą o 20 procent większe niż w ubiegłym roku.

Niezależnie od kopcowania warzyw i ziemniaków na swoim terenie (Kobylepole), zawiera się umowy z producentami na przechowywanie u nich warzyw. Umowy te opiewają na 2.280 ton (o 200 ton warzyw więcej niż w ubiegłym roku).

Nie zapomniano też o kwaszonkach. W obiektach WOPP na Zawadach przygotowano 320 ton kapusty kwaszonej (100 ton rozprawa dżono już do sklepów). W sklepach nie brakuje kiszonych ogórków. Kwaszarnie WOPP przygotowały ich 108 ton.

Gromadzi się rezerwy zimowe ziemniaków. W magazynach WOPP jak poinformował dyrektor do spraw handlowych — Jerzy Rachaj, znajduje się ponad 700 ton ziemniaków, w kopcach ponad 600 ton. Dostawy ziemniaków są nieco opóźnione z powodu przesuwania przez rolników terminów wykopów, ale w najbliższych dniach nastąpi nasilenie dowozów.

UDANA WSPÓŁPRACA

Ciężarówkami wyładowane ziemniakami i warzywami zatrzymują się często na ulicach Poznania. Do piwnic znosi się ciężkie wory. To poszczególnie

instytucje i zakłady pracy w ten sposób ułatwiają swoim pracownikom zaopatrywanie się na zimę. Rady zakładowe pozawierały umowy z WOPP na dostawę ziemniaków i jabłek. Udała się w tym roku ta akcja. Zakłady zamawiały po 100 i 200 ton ziemniaków. Największe partie rozproszali wśród swoich pracowników rady zakładowe ZNTK — 170 ton, Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych — 210 ton, Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego — 128 ton, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Pomoty, Szwarczdzkich Fabryk Mebli. Zakłady pracy odebrały około 2000 ton ziemniaków z zamówionych 3000 ton.

„Chwyciła” też akcja półhurtowej sprzedaży jabłek. W ciągu 2 tygodni sprzedano ich w ten sposób ponad 30 ton. Owoce odbierało bezpośrednio z PGR. Ostatnio WOPP przybył dostawca dobrych jabłek, PGR Lubosz, w powiecie międzychodzkim, który od roku bez zarzutu wywiązuje się z zawartych umów.

UZUPEŁNIAJĄCY IMPORT

Dla poprawy patrzenia w niektóre przetwory owocowo-warzywne złożono odpowiednie zamówienia na dostawy z zagranicy. W magazynach WOPP przy ul. Głogowskiej oglądaliśmy jabłka dostarczone z Węgier. Import wynosi 65 ton. Sortowano też skrzynki z wino gronami, które nadeszły po pewnej przerwie. Na 400 ton zamówionych winogron bułgarskich i jugosłowiańskich, otrzymano już 250 ton.

Import może mieć znaczenie tylko uzupełniające. Większość masy towarowej dostaje WOPP, który w 30 procentach zaopatruje ludność Poznania (resztę uzupełnia handel spółdzielczy i prywatny, z województwa poznańskiego, i sąsiednich, niekiedy sięgając do dalszych zakątków kraju. Samych warzyw dostarcza WOPP poznańskim około 10,5 tysiąca ton, około 15 tysięcy ton ziemniaków i 3 tysiące ton owoców, osiągając obroty roczne w wysokości 180 mln. zł. (emp)



Grzywna za jazdę bez uprawnień

Przed Kolegium Karno-Administracyjnym przy Prezydium DRN Grunwald stanął ostatnio 19-letni Wojciech Orłowicz. Odpowiadał on za jazdę w dniu 22 sierpnia br. motocyklem po chodniku. Jak stwierdzono, Orłowicz nie posiadał prawa jazdy, a nadto używał motocykla nie zaopatrzonego w kaski ochronne. Nie miał też z sobą dowodu rejestracyjnego pojazdu. Kolegium, przed którym tożsamość została wyświadczona, wyznaczyło obwinionemu karę w wysokości 2 000 zł. (c)

Przed kilku dniami przy ul. Dzierżyńskiego otwarto Instytut Ortopedii i Rehabilitacji, mieszczący się w nowo oddanym do użytku chorym budynku (na zdjęciu — fragment tego obiektu, mieszczący salę wykładową). Instytut jest jedynym tego typu w kraju, a jednym z nielicznych w świecie — ośrodkiem, koncentrującym wszystkie zagadnienia związane z rehabilitacją, zarówno naukowo-badawcze, jak i usługowe. Stworzenie takiego ośrodka było możliwe dzięki nawiązanemu porozumieniu pomiędzy przemysłem metalowym, a służbą zdrowia, reprezentowaną przez poznańską AM. (wch)

Diaamentowe gody

Jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili w tych dniach pp. Leokadia i Kazimierz Szrankiewiczowie, zamieszkali przy ul. Traugutta 21.

Stałym czytelnikom „Głosu” — Jubilatów, życzymy i my z okazji diamentowych godów wielu jeszcze lat wspólnego pożycia przy pełnym zdrowiu. (na)

Odpowiadamy

Gertruda N. — List Pani przekazujemy do dyrekcji branżowej MHD. (2337)

„Tuki” — Należy zwrócić się do Związku Literatów Polskich w Poznaniu, ul. Fredry 8. (2321)

Krzysztof Janota — Przyznajemy Pani rację. Niekiedy żądania mieszkańców naszego miasta są nierealne. Za list dziękujemy. (2310)

Stała Czytelniczka Teresa W. — Prosimy podać dokładny adres. Odpowiemy listem. (1766)

Jan Kozłowski — Sądźmy, że Pan przesadza. Jak dotychczas nie było jeszcze żadnej skargi, choć gazeta nasza dociera do różnych środowisk. Naszym zdaniem krzywdziona powinna być raczej latwa. (s)

S. R. Szwarcz — Trudno nam teraz interweniować, wszak od zaważenia transakcji minęło już 2 lata. (2323)

Kolejny sezon w klubach studenckich

Centralny Klub Studentów — „Od nowa” i równie popularny Klub „Nurt” na Winogradach rozpoczęły już kolejne sezony działania. Oto kilka wybranych punktów z obszernego programu na najbliższe miesiące.

W dniach 15—17, w klubie „Od nowa” odbędą się imprezy związane z Dniami Kultury NRD, w ramach których m. in. 16 bm. Roman Szydłowski mówi będzie o teatrze w NRD, a 17 dr. Jędrzejowski — o wybitnych osiągnięciach lekkoatletów NRD. W dniach 20—25 odbywać się będą spotkania z zespołami teatrów operowych, które uczestniczyć będą w Festiwalu Opery i Baletu. Przedtem jeszcze, bo już 18, publiczności klubowej zaprezentuje się jeden z czołowych amerykańskich teatrów awangardowych. Działający przy Klubie „Teatr Ósmego Dnia” przygotowuje natomiast aktualnie premierę „Escorial” wg Micheła de Gheldevode. Studium Wiedzy Teatralnej zamierza w najbliższym czasie zaprosić ze spektaklami czołowych aktorów, laureatów szczyńskiego Festiwalu Teatrów Jednego Aktora (Malak, Dubrawska, Stebnicka). Planuje się również cykl spotkań z najciekawszymi przedstawicielami młodego pokolenia reżyserów (Kajzar, Kordziński, Herman, Prus), adresowanych głównie do członków teatrów studenckich Poznania.

Przewiduje się również występy kabaretów: „Owca”, „To tu”, „Stodola”. Z piosenkarzy zapowiada się recitale: Rodowicz, Młynarskiego i Kofty. Dla interesujących się filmem odbędą się spotkania z operatorami filmowymi: Samosiukiem, Kreczmajskim i Piwowskim. Odbywać się będą również projekcje najciekawszych filmów krótkometrażowych. Z myślą o melomanach przede wszystkim Klub Dobrej Muzyki oraz Towarzystwo Przyjaciół Opery organizować będą tradycyjne spotkania po premierach operowych. Działacze będą również ukazująca się raz w miesiącu gazeta „Dźwiękowiec”.

Z odleglejszych zamierzeń klubu należy odnotować przewidziany na wiosnę przyszłego roku Ogólnopolski Festiwal Teatrów Eksperymentalnych.

Oficjalna inauguracja sezonu — już 11 — w „Nurcie” odbędzie się 8 listopada. Ale już teraz trwa w tej placówce normalna działalność.

W czwartki, soboty i niedziele w godz. 20—24 odbywają się popularne spotkania przy muzyce. Do tańca przygrywają „Bardowie”. Dzisiaj odbędzie się spotkanie ze studentami pierwszych lat poświęcone zagadnieniom adaptacji w środowisku studenckim. O problemach tych pierwszoroczniacy rozmawiać będą z pedagogiem, psychologiem i dziekanem jednego z wydziałów WSR. Ciekawe wieczory planuje też działający przy Klubie „Politykus”. W tym miesiącu dyskusje dotyczyć będą głównie problemów niemieckich. Dla miłośników poezji przeznaczony będzie wieczór literacki przy świecach 29 bm. Wiersze młodych poznańskich poetów zaprezentują aktorzy teatru „Oktawa”. 30 bm. odbędzie się Wielki Bał Maskowy dla studentów I lat; 1 listopada zaś — tradycyjne Zadzuszki. W programie wieczoru m.in. występ Zespołu All Antico i „Bardowie” oraz aktorów teatrów: „Nurt” i „Oktawa” (4 listopada teatry „Nurt” i „Oktawa” oraz „Bardowie” wyjeżdżają ze specjalnymi koncertami do powiatu końskiego. Koncerty poświęcone będą 100 rocznicy urodzin Lenina).

Klub „Nurt” już teraz przygotowuje się do imprez i uroczystości poświęconych 10-leciu swego istnienia, które odbędzie się w marcu przyszłego roku. (map)